

DROGA KRZYŻOWA

Droga Krzyżowa należy do najbardziej znanych nabożeństw. Jest jednak tak wtopiona w krajobraz wielkopostny, że chyba nie doceniamy jej znaczenia.

Ludowe to nabożeństwo przypomina drogę Jezusa z krzyżem z miejsca wydania wyroku (pretorium Piłata lub twierdzy Antonia) na miejsce jego wykonania poza murami Jerozolimy (aram. Golgota, łac. Calvaria, czyli Czaszka). Polega na medytacji Męki Chrystusa, połączonej z przejściem symbolicznej drogi wewnątrz kaplicy lub kościoła albo na zewnątrz. Drogę tę wyznacza 14 wydarzeń zwanych stacjami.

To kult oddawany w Jerozolimie przez pierwszych chrześcijan miejscom cierpień Chrystusa - który rozkrzewił się dzięki pielgrzymkom - wpłynął na powstanie tego nabożeństwa. Pierwsza pisemna wzmianka o "bolesnej drodze" pochodzi z 1228 roku, choć istnieją też relacje z VIII wieku o takich procesjach. Historycy podają, że wyraźną informację o "drodze krzyżowej" mamy od Ricolda z Montecroce z 1294 roku. Franciszkanie zaś, po przejęciu opieki nad miejscami świętymi w 1320 roku, ustalili porządek ich zwiedzania. Ale dopiero w końcu XVIII wieku ostatecznie ustalono liczbę, kolejność i lokalizację poszczególnych stacji. Samą nazwę wprowadził William Wey w 1458 roku.

Teksty biblijne nie podają dokładnie drogi krzyżowej Jezusa. Wiadomo, że skazani szli głównymi ulicami Jerozolimy. Zwykle nieśli tylko poprzeczną belkę krzyża, którą na miejscu umieszczano na stałym pionowym palu. Spośród 14 znanych stacji tylko dziewięć (I, II, V, VIII, X-XIV) ma potwierdzenie w ewangelicznych relacjach. Pozostałe (III, IV, VI, VII, IX) przekazała tradycja Kościoła.

Warto wiedzieć, że na mocy decyzji papieża Pawła VI jest możliwość uzyskania raz dziennie odpustu zupełnego za odprawienie Drogi Krzyżowej. Odpust zupełny jest to darowanie całej należnej kary doczesnej za dotychczas popełnione grzechy, rozgrzeszone już co do winy i kary wiecznej w czasie spowiedzi.

W nabożeństwie tym chodzi o rozważanie Męki Pańskiej polegające nie tyle na współczuciu Chrystusowi, ile na gotowości uczestnictwa w Jego cierpieniach dla dobra Jego Mistycznego Ciała, którym jest Kościół. Choć dominuje tradycyjna liczba 14 stacji, mamy możliwość przyjęcia nietypowej liczby, dla innego rozłożenia akcentów. Aby ułatwić medytację całego misterium paschalnego Jezusa, jedna z propozycji zawiera 15 stacji - ostatnia dotyczy Zmartwychwstania.

Celem Drogi Krzyżowej jest ożywienie wiary i apostołstwa; ukształtowanie postaw chrześcijańskiej pokuty, ofiarności i wdzięczności. "Postuluje się nadanie nabożeństwu formy rewizji życia", czyli szerszego rachunku sumienia.



W bieganinie dnia znajdziemy chwilkę dla siebie. Bo modlitwa jest czasem nie dla Boga, lecz dla siebie. Droga Krzyżowa jest pięknym nabożeństwem, podczas którego stajem w prawdzie przed Bogiem i przed samym sobą.

Wielki Post to czas, aby na nowo odkryć poczucie misji, jaką Pan powierzył swemu Kościołowi w dzień Wielkanocy: być znakiem i narzędziem miłosierdzia Ojca. Oczekując na święte Triduum Paschalne – wpatrujemy się w miłosierne oblicze Ojca, w naszego Pana, Jezusa Chrystusa, i spróbujemy na nowo odkryć co znaczy - być Jego uczniem.

STACJA I – JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ

Rzekł więc Piłat do Niego: «Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi». (J 19,10-12)

Pamiętasz, jak Jezus obronił kobietę, którą chciano ukamienować? Żaden z oprawców nie był bez grzechu, żaden nie rzucił kamieniem. Obronił ją, uratował życie. A ty – jak bardzo cenisz sobie swoje życie? Jak często w ogóle - czujesz, że żyjesz? Wiesz przecież, że Bóg chce dla ciebie obfitości, że chce ci pomóc być twórczym, pełnym pasji! On nie tylko zawsze stanie w twojej obronie, nigdy cię nie potępi i nie skaże na śmierć; On będzie ocalał, osłaniał, ożywiał.

Naśladuj Jezusa: ocalaj życie – w sobie i innych.

STACJA II – JEZUS BIERZE KRZYŻ

A oni krzyżowali: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Piłat rzekł do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Poza Cezarem nie mamy króla». Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. (J 19,15-17)

Czy krzyża mogłoby nie być? Czy zbawienie nie mogło dokonać się jakoś inaczej, choćby w mniej okrutny sposób? Skoro Bóg tak wybrał, to – pewnie jednak było to konieczne. Pamiętaj, że uczeń nie przewyższa mistrza? Że wystarczy, żeby sługa był jak jego pan? Ty też masz wziąć swój krzyż – dźwigać swoje grzechy, słabości, niedostatki. Ale przecież to nie na darmo, dobrze wiesz, że to droga rozwoju ducha, która prowadzi do zmartwychwstania.

Naśladuj Jezusa: ucałuj swój krzyż i powierz się Ojcu.

STACJA III – JEZUS UPADA PIERWSZY RAZ

Cóż jest łatwiej: powiedzieć paralitykowi: Opuść swoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje nosze i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu! On wstał, wziął zaraz swoje nosze i wyszedł na oczach wszystkich. (Mk 2,9-12a)

Masz czasem tak, że coś cię paraliżuje? Strach, obawy, może wstyd? Nie jest łatwo uwierzyć, że Bóg może to zmienić w jednej chwili, że może zabrać, rozkazać temu zniknąć. W takich chwilach – pomyśl sobie o cudach, tych z Ewangelii, i tych – tak wielu! – które dzieją się aż dotąd. A kiedy już się przekonasz, to poproś Boga o pomoc i wstawaj. On nie chce, żebyś leżał, zależy Mu na tobie.

Naśladuj Go: nie poddawaj się mimo przeciwności.

STACJA IV – JEZUS SPOTYKA MATKĘ

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. (J 19,26-27)

Masz takie osoby, o których wiesz, że dla ciebie zrobiłyby niemal wszystko? Dbaj o nie, bo może kiedyś – ocalą ci życie, będą jak ostatnia deska ratunku. Relacja Maryi i Jezusa musiała być wyjątkowa, niepowtarzalna. I choć Ona zawsze starała się być blisko - wtedy nie mogła pomóc. Jednak – choć widok cierpiącego dziecka musiał potwornie boleć – szła za swoim Synem do końca. Pewnie szukali się wzrokiem, próbowali jakoś nawzajem pocieszyć... Jezus do końca o Niej myślał. Od tamtej pory Maryja ma pod opieką wszystkich uczniów swojego Syna.

Naśladuj Jezusa: pokochaj Jego Matkę jak swoją.

STACJA V – SZYMON Z CYRENY POMAGA JEZUSOWI

Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. (Mt 25,37b-40)

Szymon wcale nie miał ochoty Mu pomóc, Ewangelista zapisał, że żołnierze go przymusili do niesienia krzyża. A ty byś pomógł? Jak reagujesz na takie okazje? Biblijna zachęta do noszenia nawzajem swoich brzemion nie mówi tylko o tym, że trzeba czasem wziąć na siebie ciężar brata; ty także musisz nie raz pozwolić, by brat poniósł twoje brzemie. To drugie jest chyba nawet trudniejsze... Pamiętaj, że nie zawsze musisz „dawać radę”. Czasem to ty jesteś tym najmniejszym.

Naśladuj Jezusa: kiedy widzisz, że jest ci zbyt ciężko - przyjmij pomoc, z wdzięcznością.

STACJA VI – WERONIKA OCIERA JEZUSOWI TWARZ

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto ukazali się im Mojżesz i Elias, rozmawiający z Nim. (Mt 17,1-3)

Bóg ma o tobie dobre zdanie: choć wie o tobie wszystko – kocha bez żadnego „ale”. Dla Niego jesteś jedyny, niepowtarzalny, piękny. Dlatego nie myśl źle o sobie. Jezus powiedział, że mamy być miłośnikami jak Ojciec jest miłosierny, więc – postaraj się być miłosiernym także wobec siebie samego. Nie musisz być doskonały, pozwól sobie na bycie sobą. Jeśli dasz się prowadzić Bogu – będziesz zdziwiony jak bardzo Jego łaska cię odmieni.

Naśladuj Jezusa: pozwól otrzeć swoją twarz z brudu i pyłu – niech zajaśnieje!

STACJA VII – JEZUS UPADA DRUGI RAZ

Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! On wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami. (Mt 9,9-10)

Każdy pragnie szczęścia, miłości, współczucia, nawet największy drań. Pamiętaj jak Jezus mówił, że komu więcej się daruje – bardziej kocha? Czasem łatwiej zrobić taki „skok nadziei” tym, którzy już nic nie mają do stracenia, niż tym, którym już trochę wszystko jedno... Nie daj sobie wmówić, że nic się nie da zrobić, że nie ma odwrotu czy – że nie warto! Nie tkwij w otwartej na oścież klatce. Bóg z nikogo nie rezygnuje, wyswobodził nas ku wolności!

Naśladuj Go: pomóż powstać i iść za Nim tym, którzy dali sobie wmówić, że nie ma wyjścia.

STACJA VIII – JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE KOBIETY

A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: "Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły". Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?» (Łk 23,27-31)

Pewnie nie tylko te kobiety płakały. W pobliżu była Maryja, były inne niewiasty, przyjaciele. Może była też ta kobieta, która – przy oburzeniu faryzeuszy – oblała Mu kiedyś nogi własnymi łzami, wytarła własnymi włosami, a potem całowała i – namaściła. Czy to Jego dobroć, czysta i niewinna tak poruszała? On sam też się czasem wzruszał: ludzką biedą, pokorą, wiarą. Uczucia nas wyrażają, czegoś nas uczą, więc – nie udawajmy ani radości, ani smutku, ani uśmiechu, ani łez.

Naśladuj Jezusa: nie bój się szczerze wzruszać, pocieszaj płaczących.

STACJA IX – JEZUS UPADA TRZECI RAZ

Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: Pójdź za Mną! (J 21,17-19)

Pamiętasz, że jak już zmartwychwstał, to przyszedł do nich pomimo zamkniętych drzwi? To przywilej ucznia: będzie cię szukał, przyjdzie chociaż wie, że się boisz, że niemal straciłeś wiarę, a może nawet zdradziłeś... Zamknięte drzwi to żadna przeszkoda, gorzej jeśli zamknięte masz serce. Nie rób tego. Jeśli odejdziesz, schowasz się, bardzo upadniesz – Jego miłość cię znajdzie. Przecież Miłość – wszystko przetrzyma.

Naśladuj Jezusa: niech miłość każe ci iść ciągle w górę, do przodu.

STACJA X – OBNAŻENIE JEZUSA

Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi. (Łk 15,20-22)

Największym złodziejem nie jest ten, kto rabuje twoją własność, ale – kto okrada cię z czasu, z marzeń, ze szczęścia. To szatan, to jemu zależy na tym, by cię odrzeć z nadziei, żebyś już nawet nie wierzył, że jako Bożemu dziecku – należy ci się dziedzictwo, wolność, wieczne szczęście! Bóg nam niczego nie wypomina, nie wytyka grzechów. Niepokoi Go tylko, gdy zbyt długo nie wracamy.

Naśladuj Jezusa: choćby nie wiem co – pamiętaj o swojej godności Bożego syna.

STACJA XI – PRZYBICIE JEZUSA DO KRZYŻA

A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król Żydowski». (Łk 23,35-38)

Wiele razy grożono Mu śmiercią, szukano sposobu, by Go pochwytać. Ilekroć jednak tak było – w jakiś przedziwny sposób Jezus unikał zagrożenia. Pamiętasz jak wyprowadzili go z Nazaretu na stok góry, żeby Go strącić? Przeszedł pośród nich i oddalił się. Co właściwie się stało? A może nie byli w stanie ani znieść, ani pojąć jak On – mimo wszystko – na nich patrzy? Na widok oczu pełnych miłości – mogą opaść ręce, rozluźnić się pięści. Ostatecznie, śmierć Go jednak dosięgła. Ale nikt Mu życia nie odebrał, sam je oddał. A może ci, którzy przybijali Go do krzyża - unikali Jego wzroku?

Naśladuj Jezusa: rozbrajaj ludzi miłością.

STACJA XII – JEZUS UMIERA

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. (Łk 23,44-46)

Wobec śmierci człowiek jest jak dziecko – bezradny, bezbronny. Chyba nie potrafimy pojąć co stało się na Golgocie. Pamiętasz przypowieść o perle? Jezus mówił, że królestwo niebieskie jest podobne do kupca, poszukującego pięknych pereł, który gdy „znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją”. Ty jesteś perłą. Każdy człowiek, za którego umarł Boży Syn – jest drogocenną perlą; tak cenną, że Bóg zdecydował się oddać za nią wszystko. Wszystko, rozumiesz? Dlatego – nie pogardzaj sobą, zostałeś nabyty za wielką cenę.

Naśladuj Jezusa: nie zatrzymuj życia dla siebie, rozdawaj je.

STACJA XIII – ZDJĘCIE CIAŁA JEZUSA Z DRZEWA KRZYŻA

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. (J 19,38-40)

Przyjaciół to ten, kto jest obok nawet w najgorszych chwilach; zwłaszcza w tych. To ktoś, kto dba o ciebie również wtedy, kiedy ty już nie masz sił, gdy już nie możesz. Jezus przyjaźnił się z ludźmi, troszczył się o relacje. Józef z Arymatei, Nikodem – byli Mu oddani także po śmierci: z szacunkiem i miłością zajęli się Jego ciałem. Ty także możesz doświadczać radości z bycia przyjacielem, proś Boga o ten piękny dar!

Naśladuj Jezusa: oddawaj życie za przyjaciół i powierzaj się w ich dobre ręce.

STACJA XIV – ZŁOŻENIE CIAŁA JEZUSA DO GROBU

A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu. (J 19,41-42)

Jezus umarł, lecz nie było Go tylko chwilę... Podczas gdy przyjaciele chowali Jego ciało w ogrodzie – On jeszcze raz – stwarzał świat, na nowo. Jeszcze nie przypuszczali co się dzieje, trwała cisza... Ale godziny śmierci - były już policzone, poranek zmartwychwstania – był już blisko! Najlepsza recepta na nieśmiertelność, na życie bez miary, to: trzymać się Źródła Życia, przyjaźnić się z Nim, nie opuszczać Go!

Naśladuj Jezusa: bezgranicznie ufaj Ojcu, Bogu żyjącemu na wieki.

+++

Przed Wielkanocą – uczymy się miłości i miłosierdzia od samego Jezusa. On nawet niosąc krzyż i umierając okazywał miłosierdzie: pocieszał strapionych i więźniów, znosił cierpliwie krzywdy, darował urazy mówiąc: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią».

Uczniowie podążają śladami nauczyciela. Przypatrują się. Zadają pytania.

Przyglądaj się. Chodź za Nim. Naśladuj Jezusa.